

## Peru - Odcinek 1 - Pomysł jest i co dalej?



Po wstępnym zaplanowaniu wyprawy do Peru, postanowiłam rozejrzeć się za grupą, do której mogłabym się przyłączyć. Wyprawa tak daleko w pojedynkę, w moim przypadku nie wchodziła w rachubę. Wyobraźnię to ja mam:)

Grupy nie znalazłam, ale cztery dziewczyny również były zainteresowane poznaniem egzotycznego Peru i bezpiecznym grupowym wyjazdem.

W ten sposób poprzez internet poznałam: Tatianę z Warszawy, Anię z Kalisza, Anię z Gniezna i Marysię z Ostrowa Wielkopolskiego.

Z opracowaniem programu nie było problemu, wystarczyło poczytać relacje z innych wypraw i wybrać zgodnie z naszymi preferencjami miejsca, które warto było zobaczyć.

Znakomitym kontaktem okazał się [travelbit.pl](http://travelbit.pl), w którym znalazłam wiele cennych informacji i wskazówek.

Kolejnym krokiem było ustalenie terminu wyjazdu, zakup biletów lotniczych, szczepienia, i przygotowanie wyposażenia na drogę. Pomagałyśmy sobie wzajemnie i każda z nas wносиła do tej wyprawy swoje umiejętności, aby wszystko zagrało jak najlepiej a niemiłych niespodzianek było jak najmniej.

Dziewczyny mówiły dobrze po angielsku, Marysia dodatkowo po hiszpańsku, co było bardzo ważne, jeśli się wyrusza do Ameryki Południowej.

PERU 15.09 - 7.10. 2006

Z Warszawy linią Swiss poleciałyśmy do Hiszpanii. Tam zostałyśmy na nocleg, bo kolejne połączenie do Limy miałyśmy dopiero nazajutrz.

Ranek dowiedziałyśmy się, że nasz kolejny samolot linii Air Madrid odleci do Peru opóźniony o 5 godzin.

To był nasz pierwszy test cierpliwości. Postanowiłyśmy optymistycznie potraktować ten komunikat i wykorzystać czas aby pozwiedzać Madryt.



Jako zadośćuczynienie tak długiego oczekiwania na samolot, dostałyśmy talon na obiad i deser.

Samolot do Limy leciał 12 godzin. Na andyjskim lotnisku, odebrali nas znajomi Marysi: Basia i Rafael. Ich opieka w pierwszych dniach, była dla nas nieoceniona. Trzytygodniowy pobyt w Peru był dla mnie kolejną próbą sprawdzenia swojej kondycji, możliwości i ograniczeń. Okazją do poznania i poczucia nieznanymi mi dotąd klimatów, miejsc i ludzi.

Już na początku widząc promocyjne ceny biletów, diametralnie zmieniłyśmy trasę wędrówki i zamiast z Limy do Cuzco poleciałyśmy najpierw do Arequipy.

Do końca pobytu, będziemy elastycznie dostosowywać nasze preferencje do okoliczności i warunków panujących w tym niezbyt bezpiecznym dla Gringo kraju.

Suma summarum nasza trasa przebiegała tak:

LIMA - AREQUIPA - CANION COLCA - PUNO - TITICACA - CUZKO - MACHU PICHCU - LIMA - HUANCAVELICA - HUANCAYO - LIMA - IQUITOS - AMAZONIA - LIMA

Po drodze zwiedzałyśmy jeszcze mniejsze miasteczka, opowiem Ci o nich w trakcie mojego opowiadania.

Mapa, którą dołączam poniżej przedstawia nasz szlak. Mało ciekawa Lima była najlepszym miejscem wypadowym. Bo, choć lotnisk w Peru jest kilka, to nie zawsze pomiędzy interesującymi nas miastami, istniały samolotowe połączenia. Z kolei komunikacja tylko i wyłącznie autobusami, trwałaby zbyt wiele dni. Peru to kraj cztery razy większy niż Polska.



Wspomnienia z podróży ujęłam w kilku aspektach: Klimaty, Ludzie, Historia, Przyroda i Osobliwości, Machu Picchu.

W kolejnych odcinkach zapraszam Cię na wycieczkę po tym biednym i zakurczonym ale również kolorowym i niesamowitym kraju.

### [Dziennik pokładowy - Peru 2006](#)

- 15.09. Samolot: Katowice - Warszawa. Nocleg u Tatiany.
- 16.09. Warszawa - Madryt. Zwiedzanie Madrytu. Nocleg
- 17.09. Samolot: Madryt - Lima. Zwiedzanie miasta.
- 18.09. Wycieczka: Lima - Pustynia Pachacamac. Miraflores. Pacyfik.
- 19.09. Wylot do Arequipy. Wulkany.
- 20.09. 21.09. Wycieczka autobusem do najgłębszego na Ziemi kanionu Colca. Uroki miasteczka Chivay i innych mijanych po drodze. Kompleksy archeologiczne Inków. Trekking po andyjskich wzgórzach. Nocleg w Chivay. Rankiem ciąg dalszy trasy do kanionu Colca. Rio Colca. Cruz del Kondor.
- 22.09. Powrót autobusem do Arequipy. Zabytki. Sanktuaria.
- 23.09. Wyjazd autobusem Ormeno do Puno. Jezioro Titicaca. Rejs po jeziorze. Pływające wyspy trzcinowe Uros. Indiańscy osadnicy.
- 24.09. Wyjazd autobusem Ormeno z Puno do Cuzco. Wykupienie oferty z przewodnikiem na wycieczkę w kierunku Machu Picchu. Nocleg.
- 25.09. 26.09. 27.09. Dwudniowa wycieczka autobusowa. Kompleks archeologiczny w Pisaq. Urubamba. Ollantaytambo. Nocny pociąg do Aquas Calientes. Nocleg. O świcie wyjazd autobusem na Machu Picchu. Tajemnicze miasto Inków. Powrót do Aquas Calientes. Nocleg. Rankiem powrót do Cuzco.
- 28.09. Samolot Cuzco - Lima. Nocny autobus Lima - Huancavelica.
- 29.09. Huancavelica. Źródła inkaskie. Trekking po górskich stokach.
- 30.09. Huancavelica - Huancayo - koleją Ernesta Malinowskiego. Zabytki.
- 01.09. Huancayo - Lima - autobusem Cruz del Sur
- 02.10. 3.10. 4.10. Wylot do Amazonii - Iquitos. Pobyt w amazońskiej dżungli.
- 05.10. Przelot z powrotem do Limy. Nocleg
- 06.10. Wracamy do Polski. Lima - Madryt. Niezaplanowana przygoda z biletami.
- 07.10. Madryt - Monachium. Monachium - Kraków Balice.

Podczas wyprawy przemierzyliśmy tysiące kilometrów. W komfortowych warunkach (samolot i autokary klasy lux) i w brudnych, brzydko pachnących autobusach dla tubylców. Zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc. Poznałyśmy historię i obecne życie Peruwiańczyków.

O tym wszystkim pokrótce opowiem Ci w kolejnych moich relacjach.

Zapraszam Cię do lektury kolejnych odcinków.

Serdecznie pozdrawiam

Zielona Gałązka

